

Pokemon Go traci rozpęd. GODO doradza ostrożność a Moskwa odpowiada własną aplikacją

Opracowanie: Marcin Maj (Dziennik Internautów - di.com.pl), 24.08.2016, 12:32

Pokemon Go zaczyna interesować władze na różne sposoby. Polski inspektor ochrony danych ostrzega przed nieświadomym udostępnianiem informacji o sobie. Tymczasem władze Moskwy wydały tysiące dolarów na stworzenie alternatywnej aplikacji edukacyjnej.

Warto chyba odnotować fakt, że na stronie Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych znalazło się [ostrzeżenie przed aplikacją Pokemon Go](#) i podobnymi produktami. Inspektor nie chce nikogo zniechęcać do łapania Pokemonów, ale delikatnie przypomina o zagrożeniach dla prywatności jakie łączą się z tego typu aplikacjami. Użytkownicy powinni przeczytać regulaminy i polityki prywatności, rozważyć korzystanie z nieznanymi sieci Wi-Fi i ustalić jakie dane są zbierane przez aplikacje.

To co robi GODO jest bardzo ważne. Użytkownicy popularnych e-usług często dostrzegają **korzyści** z używania aplikacji nie dostrzegając **prawdziwego kosztu**. Kosztem jest prywatność i nawet jeśli dziś nie wydaje się to mało ważne, w przyszłości można odczuć pewne negatywne skutki udostępniania swoich danych. Nie jest ważne czy chcecie się na to zgadzać czy nie. Ważne będzie zgadzali się świadomie.

Pokemon Go już umiera?

Przy okazji warto odnotować, że Pokemon Go przestaje notować rekordy popularności. [Bloomberg](#) sugeruje nawet, że ta aplikacja może umierać. Dane uzyskane przez *Bloomberga* od firm Sensor Tower, SurveyMonkey i Apptopia pokazują, że Pokemon Go ma coraz mniejszą liczbę aktywnych użytkowników dziennie. Spada również ilość czasu jaki użytkownicy poświęcają na szukanie fantastycznych stworzeń.

Ta informacja wywołuje mieszane uczucia. Niektórzy analitycy martwią się, że ewentualny upadek Pokemon Go wpłynie negatywnie na zainteresowanie inwestorów technologią rozszerzonej rzeczywistości (AR). Z drugiej jednak strony obawiano się, że gry AR mogą być do tego stopnia zajmujące, iż odciągną ludzi od innych usług mobilnych - Facebooka, Instagrama, Snapchata itd. Teraz stało się jasne, że nagły wybuch popularności nie musi oznaczać trwałych zmian w zachowaniu mobilnych internautów.

Wiele będzie zależeć od wydawcy gry. Raczej nie uda się skłonić graczy by całymi miesiącami powtarzali te same czynności. Zainteresowanie Pokemon Go może być stymulowane poprzez stałe wprowadzanie nowych elementów. Możliwy jest także inny

scenariusz. Pokemon Go może być tylko pionierem, który rozpali zainteresowanie rozszerzoną rzeczywistością po to, by następnie wycofać się w cień.

Zostaw Pokemony! Łap Czajkowskiego!

Ciekawą reakcją na Pokemon Go jest aplikacja [Узнай Москву. Фото](#) (Poznaj Moskwę. Foto). Została ona opracowana przez władze Moskwy jako aplikacja edukacyjna. Zamiast Pokemonów ludzie mogą znaleźć ważne postacie historyczne - cara Piotra Wielkiego, Iwana Groźnego, Napoleona Bonaparte, kosmonautę Jurija Gagarina albo poetę Aleksandra Puszkina. Aplikacja jest dostępna na Androida i iOS.



Aplikacja pozwala poznać miejsca, w których znane osoby często bywały. Dodatkowo daje możliwość zrobienia selfie z trójwymiarowym modelem historycznej postaci. Moskwa wydała na stworzenie gry ponad 15 tys. dolarów i nie ukrywa inspiracji Pokemon Go. Moskwa chce wypromować swoją aplikację jako edukacyjną alternatywę, a może temu sprzyjać fakt, że Pokemon Go nie jest oficjalnie dostępna w Rosji.

Gra ma być adresowana początkowo do mieszkańców Moskwy. Potem prawdopodobnie powstanie wersja angielska, która powinna być atrakcyjna dla turystów. Jak dużo czasu zajmie innym miastom podchwycenie tego pomysłu?